

# Anna Karwińska

---

## Potencjał kulturowy społeczeństwa jako zasób rozwojowy

---

Zarządzanie Publiczne nr 27 (1), 5-19

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Anna Karwińska

## Potencjał kulturowy społeczeństwa jako zasób rozwojowy

Potencjał kulturowy społeczeństwa jest wielowymiarowym zasobem obejmującym elementy materialne i niematerialne, m.in. zakorzenienie w kulturze i związane z nim orientacje mentalne, gotowość uczestnictwa w kulturze, łączące się z tym potrzeby i kompetencje, aktywność w różnych dziedzinach życia, wartości prorozwojowe. Szczególnym zasobem są kompetencje i moc wzorotwórcza elit. Innego typu elementy potencjału kulturowego to instytucje kultury wnoszące swój wkład w budowanie kapitału społecznego i kapitału kreatywności. Kolejnym jest szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe. Potencjał kulturowy jest tworzony przez działania jednostek, grup społecznych i instytucji funkcjonujących na różnych poziomach życia społecznego.

Artykuł przedstawia koncepcję potencjału kulturowego społeczeństwa, definiuje go, omawia jego rolę w procesach rozwoju, mechanizmy tworzenia i wzmocnienia tego zasobu, wreszcie kwestie zarządzania nim.

Słowa kluczowe: potencjał kulturowy, uczestnictwo w kulturze, potrzeby w sferze kultury, elity, wartości prorozwojowe, instytucje kultury.

### 1. Uwagi wstępne

Potencjał kulturowy społeczeństwa jest wielowymiarowym zasobem obejmującym elementy materialne i niematerialne. Zaliczamy tu orientacje mentalne ukształtowane w procesach socjalizacji, które decydują, na poziomie indywidualnym, o bardziej lub mniej aktywnych postawach wobec zachodzących przemian i wymogów życia społecznego. Szczególnie istotne są w tym kontekście nastawienia przedsiębiorcze lub roszczeniowe, a także zachowawcze bądź innowacyjne, dążenie do osiągnięć, orientacje egalitarne i nieegalitarne. Kolejno można wskazać poziom akceptacji odmienności, jak również zespół cech składających się na orientację prorozwojową (Zysk 1990, s. 203). Potencjał ten budowany jest poprzez działania jednostek, grup społecznych i instytucji, jednak nie jako efekt prostego dodawania potencjałów wytworzonych przez podmioty funkcjonujące na różnych poziomach życia społecznego. Można tu mówić o występowaniu swoistego „efektu mnożnikowego”, co oznacza, że poszczególne elementy potencjału kulturowego, łącząc się ze sobą w zintegro-

wane całości, wzmocniają się wzajemnie, a ich wspólne oddziaływanie jest zwielokrotnione. Na przykład, istnienie w ramach danej zbiorowości wielu aktywnych instytucji kultury współpracujących ze sobą czy kręgów kulturowych podtrzymujących wzajemne relacje – także z instytucjami edukacyjnymi bądź biznesowymi – stwarza większe szanse rozwojowe danego miejsca (miasta, powiatu itp.). Kluczowe jest tu tworzenie kapitału pomostowego i kapitału łączącego w różnych obszarach życia społecznego i w kulturze.

Zasób ten ma istotne znaczenie dla procesów rozwojowych społeczeństwa i gospodarki, jest jednak określany w literaturze przedmiotu w sposób nie do końca jednoznaczny, wymaga zatem szczegółowego omówienia.

Po pierwsze, należy przyjrzeć się cechom potencjału kulturowego, jego elementom składowym i ich wzajemnym powiązaniom. Ze względu na ograniczone ramy artykułu uwzględniono tu przede wszystkim ważną dla ujęcia socjologicznego perspektywę podmiotową (potencjalna zdolność do angażowania się w działania w sferze kultury w rozmaitych rolach, a zwłaszcza do przejawiania aktywności kulturalnej) oraz perspektywę przedmiotową (materialne i niematerialne wytwory kulturowe).

Drugi aspekt można określić jako strategiczny, co oznacza rozważenie, jakie są funkcje potencjału kulturowego w procesach rozwoju. Chodzi tu m.in. o dostarczanie symbolicznych uzasadnień działań, tworzenie podstaw dla rozwijania dialogu między różnymi grupami i kręgami społecznymi, budowanie tożsamości, wzmacnianie poczucia dumy, zwiększanie możliwości wykorzystania posiadanych przez jednostki i zbiorowości zasobów.

Kolejne zagadnienie wiąże się z tworzeniem (budowaniem) i wzmacnianiem potencjału kulturowego, ochroną przed dekulturacją środowisk o słabszej pozycji, bilansowaniem efektów dyfuzji kulturowej i mechanizmów oporu wobec innowacji kulturowych. Istotne jest tu też podkreślenie, że nie wszystkie elementy potencjału kulturowego są w tym samym stopniu rozpoznane, zidentyfikowane zarówno w przypadku jednostek, jak i zbiorowości; trzeba wreszcie wskazać instytucje ważne dla tworzenia i wzmacniania zasobów kulturowych.

Pojawia się tu także problem zarządzania potencjałem kulturowym, zapewniania dostępu do jego zasobów i wykorzystywania go w procesach rozwoju. Szczególną rolę odgrywa w tym wypadku pomostowy kapitał społeczny umożliwiający współpracę różnych podmiotów, interakcje i procesy wymiany korzystne dla rozwijania potencjału kulturowego. W przyjętych dla tych rozważań ramach szczególną uwagę zwrócono na znaczenie potencjału kulturowego dla procesów rozwoju społecznego, choć oczywiście pojawiają się odniesienia do aspektów ekonomicznych, ściśle przecież związanych ze społecznymi.

## 2. Definiowanie potencjału kulturowego

Jak wskazano wyżej, potencjał kulturowy można określić jako zasób wielowymiarowy. W tych rozważaniach uwaga skupiona jest głównie na ujęciu podmiotowym. I tak, ujmowany od strony podmiotu, na poziomie jednostki, potencjał ów oznacza indywidualną gotowość do uczestniczenia w kulturze w różnych rolach, od tworzenia, poprzez mniej lub bardziej aktywne wspieranie procesu rozwijania zasobów kultury, aż po rozmaite formy korzystania z nich. Gotowość ta

jest efektem rozwoju człowieka jako istoty kulturalnej, ukształtowanej przez nie i jednocześnie tworzącej kulturę. Spośród wszystkich istot wyróżnia go fakt, że funkcjonuje on w środowisku otwartym, czyli podlegającym bezustannym modyfikacjom w związku ze zmianami ludzkich dążeń i możliwości ich realizowania. Normy, zakazy i nakazy kulturowe ograniczają swobodę działania człowieka (jako wspomnianego wyżej wytworu kultury), ale jednocześnie to dzięki kulturze rozwija się jego zdolność do przekraczania granic, tworzenia nowych zasad, nowych możliwości, słowem, funkcjonowanie jako istoty tworzącej kulturę. To zakorzenienie w niej, nie tylko kształtującej bezpośrednio środowisko życiowe jednostki, ale – w coraz większym stopniu – postrzeganej w szerszym wymiarze: europejskiej, światowej, kulturze przeszłości i przyszłości, stanowi ważny element indywidualnego potencjału kulturowego. Osobnym, istotnym problemem jest dokonywanie wyboru spośród oferowanych wartości, ideałów, wzorów kulturowych. Jako podmioty społeczne, jednostki przyswajają sobie zasadnicze nakazy i zakazy charakterystyczne dla danej kultury, ale jednocześnie otrzymują narzędzia i możliwości aktywnego włączania się w poznawanie i kształtowanie różnych jej treści wykraczających poza zasób rdzeniowy decydujący o tożsamościach lokalnej, narodowej czy np. związanej z wykonywanym zawodem.

Zasób treści kulturowych, spośród których wybiera człowiek, jest praktycznie nieograniczony, zwłaszcza w czasach globalizacji. Jego wybory są oczywiście uwarunkowane różnymi czynnikami o charakterze zewnętrznym, w tym przynależnością do kręgów czy grup społecznych, wpływem różnych instytucji wzorotwórczych (m.in. mediów), dostępnością tych zasobów, modą itd.

Jeśli chodzi o czynniki o charakterze wewnętrznym, to zasadniczą rolę odgrywają tu z jednej strony potrzeby, aspiracje i dążenia, z drugiej zaś – kompetencje, zdolności percepcyjne, istniejące wzory i możliwości związane z charakterem uczestniczenia, jego zakresem czy stopniem intensywności. Opisując aspiracje w dziedzinie kultury, należy zaznaczyć, że – podobnie jak w innych obszarach życia – mogą one w większym lub mniejszym stopniu być związane z działaniami ukierunkowanymi na

ich realizację, zawyżone lub bardziej realistyczne, wysokie bądź niskie. Jednak ich znaczenie jako potencjału kulturowego nie jest bezpośrednio zależne od poziomu czy stopnia zbieżności z realnymi możliwościami zaspokojenia.

Potrzeby w sferze kultury są w pewnym zakresie elementami całościowego systemu potrzeb jednostek. Podkreślić tu trzeba ich znaczącą odrębność związaną ze sposobem odczuwania i uświadamiania ich sobie (a także przypisywanego im znaczenia). Potrzeby pozabiologiczne, jak wskazuje Jan Szczepański, wynikają z cech otoczenia, w którym żyje człowiek, są wywołane przez brak czegoś, co utrudnia lub uniemożliwia funkcjonowanie w systemach społecznych, gospodarczych czy kulturowych. Każda z nich (także pomijane w naszych rozważaniach potrzeby biologiczne) może się przekształcać w potrzebę „otoczkową” czy wręcz pozorną, co związane jest z dominowaniem rzeczywistego składnika potrzeby przez elementy pochodzące z oddziaływań społecznych. Często takie otoczki, np. potrzeb biologicznych, prowadzą do negatywnych zjawisk społecznych (jak chociażby narkomania) (Szczepański 1981, s. 138–146).

Jednak w przypadku rozwoju potrzeb w sferze kultury trudno określić ów składnik rzeczywisty, nie ma bowiem żadnego uzasadnionego zakresu doznań estetycznych, intelektualnych, emocjonalnych itp., które można by uznać za niezbędne do życia (przez analogię np. do liczby kalorii spożytych w ciągu dnia czy temperatury otoczenia – co wyznacza rzeczywisty składnik w przypadku potrzeby zaspokajania głodu lub zapewnienia schronienia). Oczywiście podejmowane są starania, aby ustalić jakieś minimum wiedzy dotyczącej tradycji kulturowych, akceptacji norm i zasad obowiązujących w danej zbiorowości, znajomości wytworów kultury itp., które określałyby stopień przynależności do danej kulturowej wspólnoty. Tego typu intencje można odczytać chociażby w rozważaniach na temat Karty Polaka czy w projektach rozwiązań dotyczących przyznawania obywatelstwa w innych krajach. Jednak potrzeby w sferze kultury wymykają się tego typu schematom. Co więcej, trudno nawet określić, co można by w niej określić mianem potrzeby pozornej, używając terminologii Szczepańskiego.

W jakim sensie potrzeby uczestniczenia w kulturze są elementami potencjału kulturowego? Tu odgrywają rolę zwłaszcza tzw. potrzeby niezaspokojone, przede wszystkim te odczuwane jako pilne czy konieczne, ze względu na ich siłę motywującą do uczestniczenia w kulturze, tworzenia, poznawania, przeżywania, a zwłaszcza do rozwijania aktywnych postaw w tych obszarach. Czy uczestnictwo (i w jakim stopniu) jest elementem codziennych, czy tylko „odświętnych” doświadczeń? Czy jest podstawą tworzenia sieci powiązań z innymi i naszego poczucia samorealizacji? Przy tym źródło naszych zapotrzebowań na owo uczestnictwo w kulturze czy wiedzę w tym zakresie nie musi być bardzo znaczące. Może przecież stanowić efekt mody, snobizmu, podporządkowania się pewnej presji środowiskowej, wymaganiom roli społecznej itd. Istotne jest to, w jakim zakresie potrzeby te zostały zinternalizowane i przyjęte za własne, stały się niezbędne i ważne. Warto także przypomnieć, że nie są one stałe ani w intensywności odczuwania, ani w ich zakresie, i podlegają procesom kształtowania oraz stymulacji poprzez rozmaite mechanizmy społeczne (socjalizacja, naśladowanie, planowe rozwijanie, perswazja itd. (Tyszka 1987, s. 88). Dodatkowo, należy wskazać kategorię potrzeb o charakterze „potencjalnym”. Wiąże się to z faktem, że uczestnictwo w kulturze to nie tylko zaspokojenie potrzeb, lecz także „akt uczestnictwa w zbiorowości, która uznaje dany paradygmat estetyczny za własny” (Kisiel 2003, s. 141). W tym sensie pewne potrzeby w zakresie aktywności kulturalnej mogą wynikać bezpośrednio lub pośrednio z przynależności do określonych kręgów społecznych, a nawet z samego aspirowania do nich. Potrzeby te są w stanie w pełni się rozwijać jako efekt działań wychowawczych lub intensywnej promocji pewnych elementów stylu życia.

Waga podejmowanych aktywności w sferze kultury może być mierzona stopniem niezbędności w codziennych działaniach i doznaniach, sposobem definiowania siebie jako uczestnika kultury, zakresem koniecznego bycia w kulturze czy wręcz – życia kulturą. Nie chodzi tu tylko o mierzalne aspekty kontaktów z nią, ale też o miejsce, jakie przypisujemy jej w naszym życiu, zakres starań, które podejmujemy, żeby realizować taki czy inny model obecności tej sfery w naszej codzienności. Ponadto, znaczenie po-

trzeb uczestnictwa w kulturze dla poszczególnych jednostek czy rodzin może być określone ze względu na gotowość ponoszenia materialnych wyrzeczeń bądź ograniczeń w innych obszarach życia.

Współczesne uwarunkowania uczestniczenia w kulturze, zwłaszcza dostęp do technologii informacyjnych, i nowe modele funkcjonowania wielu instytucji sprzyjają zacieraniu się granic między tworzeniem a konsumowaniem. Sam proces konsumowania jest bardzo złożony, obejmuje przecież dokonywanie wyboru, poznawanie, odczuwanie, kształtowanie opinii, wchodzenie w interakcje w tym procesie i wiele innych aspektów. Im bardziej uczestnik kultury staje się „prosumentem”<sup>1</sup>, tym bardziej można postrzegać go w kategoriach potencjału kulturowego, ze względu na możliwości wniesienia twórczego wkładu w życie społeczne i gospodarcze.

Analizując potencjał kulturowy związany z zakresem i różnymi formami uczestnictwa, warto zauważyć istnienie pewnych grup w ramach społeczeństwa, których wkład w kształtowanie potencjału kulturowego nie zawsze jest dostrzegany. Są to np. ludzie młodzi, osoby niepełnosprawne, mniejszości etniczne, religijne czy społeczne, mieszkańcy obszarów wiejskich oraz tzw. pokolenie 55+. W każdym przypadku znaczenie, rodzaj zasobu i kompetencji można określać inaczej. Mowa tu m.in. o nowym sposobie uczestnictwa przejawianego przez młodych, całkiem inaczej definiujących swoje relacje z wytworami kultury. Same te wytwory, wartości zatrzymane w czasie, przez odwołujących się do innej sfery odczuć i doświadczeń przedstawicieli starszego pokolenia zostały niejako na nowo odkryte dla kultury dzięki koncepcjom uczenia się przez całe życie czy aktywnej starości. Podobnie można rozważać potencjał kulturowy mniejszości narodowych (etnicznych). Z jednej strony różnorodność kulturowa stwarza oczywiście wiele wyzwań w codziennych relacjach związanych z koniecznością przełamywania uprzedzeń, pokonywania pewnych zaszczości historycznych rzucających nieraz bardzo wyraźny

ciężar na aktualne interakcje między osobami czy instytucjami. Z drugiej strony jednak sam proces negocjowania współobecności w przestrzeni, strukturach organizacyjnych czy różnego rodzaju organizacjach i całościach społecznych ma stanowić wkład w budowę potencjału kulturowego wspólnoty (uzgodnionej, będącej efektem kompromisu lub inaczej wypracowanej) wartości, sieci porozumiewania się we wspólnym języku symboli i znaczeń. Charakterystyczny w takich sytuacjach proces fragmentaryzacji i re-kompozycji przyczynia się do tworzenia nowych elementów potencjału kulturowego powstałego jako efekt łączenia ze sobą wartości, norm czy innych elementów kultury przynależnych tradycyjnie do różnych porządków. Zatem do zasobów potencjału kulturowego, które mogą być wykorzystane w procesach rozwojowych społeczeństwa, zaliczymy, stworzone przez interakcje międzykulturowe, obszary dialogu społecznego oraz wypracowane jego zasady i reguły. Wielokulturowość w czasach globalizacji staje się powszechna zwłaszcza w wielkich miastach (Krzysztofek 2008, s. 46–47).

Elita, czyli wyróżniająca się, niezbyt liczna część społeczeństwa, zawsze odgrywała istotną rolę wzorotwórczą w wielu obszarach życia zbiorowości. I w tym sensie stanowi sama w sobie element jej potencjału kulturowego (a nie tylko jako twórcy kultury). Z socjologicznego punktu widzenia elitę tworzą jednostki zajmujące najważniejsze miejsca w różnych sferach życia społecznego. Możemy mówić o elitach ekonomicznych, politycznych, naukowych czy artystycznych (Sztumski 2007, s. 14). Ze względu na przedmiot tych rozważań najbardziej interesująca wydaje się społeczna rola elit artystycznych, religijnych i intelektualnych, które sprzyjają rozwojowi szczególnie istotnej sfery ducha, dostarczają podmiot intelektualnych, estetycznych, budują obszar dialogu i wzajemnego porozumienia. Zwracał na to uwagę Karl Mannheim (1974, s. 120), pisząc o roli elit w stymulowaniu refleksji i dążenia do wiedzy.

Koncepcja przodowników kulturalnych zaproponowana przez Floriana Znanieckiego w kontekście rozważań nad tworzeniem się kultur narodowych także zawiera pewne implikacje pozwalające traktować wpływ wywierany przez elity jako element potencjału kulturowego

<sup>1</sup> To pojęcie łączące produkowanie i konsumowanie nie do końca oddaje złożoność relacji wytwarzania dóbr kultury i uczestniczenia w ich społecznym obiegu, jednak ze względu na brak bardziej adekwatnego terminu zostało tu użyte.

go. W jego ujęciu osoby te tworzą swoiste jądro społeczne o rozszerzającym się wpływie na myśl i uczucia innych, ogniskując ich wokół procesu tworzenia społeczeństwa narodowego, zintegrowanego dzięki wspólnym ideałom i powinności (Znaniecki 1990, s. 44–45).

Społeczne funkcje elit oczywiście zależą od rodzaju samych elit. W przypadku niniejszych rozważań najbardziej interesujące będą te, które grupują osoby o szczególnych walorach intelektualnych, artystycznych, duchowych, osobowościowych, moralnych itp. Chodzi tu zatem o elity reprezentujące wysokie kompetencje zawodowe i społeczne, które mogą realizować funkcje „moralnej stabilizacji danego społeczeństwa i umacniania jego ideowej tożsamości” (Sztumski 2007, s. 50).

Jak pisze Anna Giza, kolejną, istotną kwestią jest uwspólnianie wiedzy w sytuacji, gdy „świat kształtowanej odgórnie i relatywnie uporządkowanej samowiedzy wspieranej bezpośrednim przekazem norm, wartości i nawyków zaczyna się rozpadać w drugiej połowie XX wieku” (Giza 2013, s. 22–23). Szczególną rolę mają tu do odegrania dziennikarze, eksperci, intelektualiści uczestniczący w publicznych dyskursach i inicjujących je, co pozwala budować podstawy owej niezbędnej wiedzy wspólnej (ibidem).

Można tu jednak postawić pytanie o treści kultury ważne dla jednostki czy całej grupy społecznej. Przekonania, wartości, normy, ideały i inne elementy dorobku kulturowego zawierają rozmaite współistniejące ze sobą treści. Wynika to ze wzrastającego zróżnicowania społecznego, etnicznego czy religijnego. Z punktu widzenia tych rozważań ważne jest, że jednocześnie mogą funkcjonować wzory kulturowe, które określamy jako „prorozwojowe” – sprzyjające otwartym postawom w stosunku do innych osób, idei bądź przekonań, i jednocześnie treści związane raczej z postawami zachowawczymi, sprzyjające utrwalaniu istniejących wzorów, powielaniu sprawdzonych strategii. Kultura tworzona jest przez społeczeństwo (grupę społeczną) zgodnie ze specyfiką doświadczeń i potrzeb danej zbiorowości; można metaforycznie powiedzieć, że jest „szyta na miarę”. Ulegające przemianom uwarunkowania i okoliczności, zmiany w gospodarce i polityce, kolejne wyzwania powodują konieczność tworzenia elementów kultury bardziej

adekwatnych wobec aktualnej sytuacji – np. nowych ideałów osobowości, nowych norm, symboli, wzorów zachowań.

Nie wszystkie wzory, wartości czy ideały w równym stopniu sprzyjają otwartości na zmiany. Przykładu tych broniących ciągłości i trwałości dostarcza chociażby proces kształtowania się kultury polskiej okresu zaborów. Dążenie do obrony przed wynarodowieniem, pielęgnowanie języka polskiego rugowanego ze sfery publicznej, pilnowanie stałej obecności najważniejszych wartości narodowej kultury w życiu codziennym, obowiązek patriotycznego wychowania nie sprzyjały budowaniu gotowości do zmian (Karwińska 2013 s. 65).

Elementem indywidualnego potencjału kulturowego są wartości prorozwojowe, wśród których Krystyna Skarżyńska wymienia „racjonalność” przeciwstawioną „tradycyjności” oraz „swobodną ekspresję”, dążenie do szczęścia i rozwoju, przeciwstawione „nastawieniu na przetrwanie”. Wyniki badań zdają się dowodzić, że postawy prorozwojowe są w społeczeństwie polskim „nierówno dzielone” – w największym stopniu charakteryzują one ludzi młodych i wykształconych (Skarżyńska 2005, s. 77–78)

Potencjał kulturowy zbiorowości na poziomie średnich struktur, takich jak społeczności lokalne, miasta, regiony, to oczywiście nie tylko opisane wyżej zasoby wygenerowane przez jednostki i grupy mieszkańców, i nie tylko obecność elit oraz przodowników kulturalnych wpływających na kierunki podejmowanych lokalnie aktywności. Jego istotnymi elementami są istniejące i działające instytucje kultury ze względu na ich znaczący wkład w tworzenie więzi między jednostkami, grupami społecznymi, a także zbiorowościami lokalnymi i ponadlokalnymi. Ich znaczenie zawiera się przede wszystkim w swoistej mocy wiążącej różne grupy mieszkańców i użytkowników, w możliwości tworzenia kapitału pomostowego łączącego podmioty działające w różnych obszarach oraz te (jednostki, grupy) usytuowane na różnych szczeblach drabiny społecznej.

Do potencjału kulturowego danego społeczeństwa zalicza się też dziedzictwo kulturowe, rozumiane zarówno jako zasoby materialne, jak i niematerialne. Warto jednak tu przypomnieć, nieobecne w głównych nurtach współczesnych rozważań nad kulturą, interesujące ujęcie Sta-

niśława Ossowskiego, który do dziedzictwa kulturowego zaliczał społeczne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, dyspozycje wyrażające się we wzorach reagowania na rozmaite obiekty (Ossowski 1966, s. 64–65). W tym sposobie interpretowania dziedzictwa kulturowego szczególną rolę odgrywa mechanizm tworzenia się postaw wobec ważnych dla danej grupy (społeczeństwa) wytworów kultury, ale także natury (np. Wisły dla Polaków, Wołgi dla Rosjan, Morza Śródziemnego dla Greków i Rzymian). Jak podkreśla Krzysztof Sztalt (2012, s. 44), sposób definiowania dziedzictwa kulturowego zastosowany przez Ossowskiego nadaje temu pojęciu większą klarowność i użyteczność analityczną. W ujęciu Jacka Purchli (2013, s. 39) pojawia się podobny tok myślenia, gdy pisze: „Dziedzictwo jest więc procesem nieustannej reinterpretacji przeszłości, w którym zasadniczą rolę odgrywają nasza pamięć i nasz wybór”.

W rozważaniach nad znaczeniem dziedzictwa kulturowego dla procesów rozwoju (zwłaszcza gospodarczego), obok niematerialnych elementów dziedzictwa eksponuje się materialne (odsuwane na dalszy plan w cytowanej powyżej interpretacji Ossowskiego). Pojmuje się dziedzictwo kulturowe np. jako zasób ważny dla rozwoju turystyki (Lipińska 2011, s. 15; Midura 2008, s. 35). Ten zasób jest coraz szerszy, obejmuje wytwory z różnych obszarów działalności człowieka, także do niedawna niedostrzegane zabytki przemysłowe (Purchla 2013, s. 44). Warto także podkreślić, że istotnym elementem należącym do sfery materialnej jest istnienie szczególnego typu przestrzeni stwarzającej ramy dla powstających wartości i odniesień. Mowa tu o tzw. obszarach kulturowych, a zatem o fragmentach przestrzeni fizycznej, realnej, które jednak ulegają przekształceniu dzięki odniesieniom zbiorowym i przybierają postać przestrzeni społecznej. Powstaje w ten sposób miejsce szczególne, wyróżnione poprzez skojarzone z nim symbole, wyobrażenia, postawy szacunku (obawy) (Wallis 1979, s. 8–16). W miarę nabywania znaczenia zaczyna ono funkcjonować w odmiennym porządku w tym sensie, że może być znacznie większe niż wynikałoby to z jego realnych rozmiarów, bardziej centralne, niż na to wskazuje rzeczywiste usytuowanie itd.

Podobnie, ze względu na swoją rolę w tworzeniu powiązań społecznych i wzmacnianiu,

a nawet wywoływaniu pewnych działań i zachowań także w sferze kultury, możemy określić przestrzeń publiczną jako miejsca generowania wspólnoty elementem potencjału kulturowego. Proces jej tworzenia i wzmacniania jest tu uzależniony od wyposażenia takiej przestrzeni w cechy symboliczne i atrybuty materialne, od odpowiedniego zorganizowania i zagospodarowania w sposób odpowiadający wartościom podzielanym przez członków danej zbiorowości.

Takie wartości wspólne mogą wywodzić się z dorobku zarówno wielkiej tradycji narodowej, jak i małej tradycji lokalnej, przekonań religijnych i innych, wspólnych, dotyczących np. przeszłości, przyszłości, religii, piękna, prawdy, celów ogólnospołecznych czy środowiska naturalnego. Może pojawić się tu jednak problem stopnia zróżnicowania takiej zbiorowości, utrudniającego wykreowanie przestrzeni publicznych, które mogłyby mieć charakter integrujący (poprzez np. odwołanie się do najbardziej podstawowych symboli). Tego typu przykłady znajdujemy w niektórych miejscach służących zbiorowościom wielokulturowym.

### 3. Społeczne funkcje potencjału kulturowego

W aspekcie strategicznym potencjał kulturowy jest rozważany w kontekście funkcji pełnionych w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego. Przekonania, system wartości, orientacje mentalne charakterystyczne dla jednostek czy zbiorowości, stanowiące ważny element owego potencjału, mogą odegrać w tym zakresie istotną rolę. Po pierwsze – w określaniu kierunkowych celów rozwojowych, po drugie – mając znaczenie dla przyspieszania lub wstrzymywania procesów rozwoju, wreszcie po trzecie – pomagając w wyborze środków działania.

Elementem indywidualnego potencjału kulturowego jest poczucie własnej wartości (ogólna ocena swojej grupy lub osoby powstająca w wyniku zebrania silnych i słabych stron, osiągnięć i przegranych, opinii innych itd.). Może ono mieć charakter stabilny bądź chwiejny, silnie pozytywny lub silnie negatywny, i jest zasobem ważnym, podobnie jak zasoby materialne czy polityczne. Tak jak jednostki z wysoką samooceną

funkcjonują w społeczeństwie lepiej niż sfrustrowane, również grupy i całe narody potrzebują poczucia własnej wartości, by móc dawać sobie radę w różnego rodzaju relacjach (Kozielecki 2001). Jest to szczególnie ważne w przypadku grup etnicznych, które wskutek procesów przemian we współczesnym świecie, w tym także zwiększonej mobilności, ulegają rozproszeniu. Poczucie tożsamości w takich przypadkach może być zagrożone ze względu na przerwanie związków z terytorium i słabnące sieci powiązań. Potencjał kulturowy wzmacniany poprzez wykorzystanie nowoczesnych sposobów utrwalania i przekazywania wartości kulturowych wspiera budowanie i potwierdzanie (aktualizowanie) tożsamości, dostarcza motywacji do działań.

Na wagę podobnych elementów potencjału kulturowego wskazują David McClelland i David Winter, zwracając uwagę na silną motywację osiągnięć, która charakteryzuje osoby realizujące swoje zamierzenia, osiągające sukcesy i, co ważne, wykorzystujące porażki do samodoskonalenia (McClelland, Winter 1969). Elementy tej osiągnięciowej orientacji to np. akceptacja gratyfikacji odłożonej czy planowanie przyszłości. Od stopnia upowszechnienia się tych motywacji, nastawienia na sukces zależy w dużym stopniu możliwość realizowania celów indywidualnych, ale także ogólnospołecznych. Dobrobyt buduje się zbiorowym wysiłkiem, lecz na podstawie podzielanych wartości, symboli, zwyczajów. Jak wynika z rozważań McClellanda i Wintera, istotne w osiąganiu celów ekonomicznych jest występowanie w społeczeństwie, obok motywacji indywidualnej, zbiorowych dążeń do realizowania dobra wspólnego i wspólnego ponoszenia odpowiedzialności

Określając społeczne i kulturowe wyzwania związane z funkcjonowaniem Polski w zjednoczonej Europie, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę, że społeczeństwa tzw. starej dziesiątki są znacznie lepiej wykształcone<sup>2</sup>, zaawansowane w budowaniu społeczeństwa informacyjnego, a także opartego na wiedzy. Jeśli chcemy skutecznie konkurować, musimy wypracować odpowiednią strategię edukacyjną. Tradycyjnie oczekiwano od warstw wykształconych, zako-

rzezonych w kulturze narodowej, realizowania swoistej misji przewodników duchowych oświecających niższe, mniej wykształcone warstwy i wprowadzających je w dziedzictwo kulturowe narodu. Taką rolę odgrywało np. ziemiaństwo (zwłaszcza w środowiskach wiejskich) i arystokracja, potem inteligencja. Działania jednostek uzupełniały wyspecjalizowane instytucje o wysokim prestiżu. Współcześnie brakuje kręgów społecznych, które skutecznie wspomagałyby procesy rozwojowe, podejmując działania misyjne – w tradycyjnym znaczeniu, w środowiskach podlegających marginalizacji i funkcjonujących w pewnym sensie na obrzeżach głównego nurtu życia społecznego. Obecnie mechanizm oddziaływania przejawia się nieco inaczej. Z jednej strony nastąpiło upowszechnienie wykształcenia i, także poprzez m.in. nowoczesne technologie informacyjne, istnieje szerszy dostęp do wiedzy ogólnej, z drugiej zaś – zmieniło się funkcjonowanie inteligencji jako kategorii społecznej. Uległa ona rozwarstwieniu na profesjonalistów, włączających się w procesy przemian i w coraz większym stopniu monetaryzujących swoje zasoby intelektualne i kulturowe, oraz inteligencję zachowującą w pewnym stopniu dawne tradycje przewodników narodu. Choć w zmienionych warunkach ta część inteligencji – usytuowana według podziału zaproponowanego przez Mirosławę Marody (2004, s. 256) w obszarze „Polski etatystycznej” (w sferze budżetowej) – ma mniejsze szanse i mniejsze możliwości funkcjonowania jako warstwa wzorotwórcza (i też zapewne cechuje się słabszymi motywacjami). Z kolei środowiska artystyczne współcześnie uzyskiwały duży prestiż i możliwości oddziaływania. Z jednej strony dzięki rozwijaniu nowych form przekazu, zwłaszcza happeningów często o aktualnym, społecznym, politycznym lub gospodarczym podtekście. Wielu artystów-performerów uprawia w ten sposób zarówno krytykę społeczną (co jest tradycyjną funkcją inteligencji), jak i otwiera nowe obszary dyskursu społecznego, powodując np. poprzez prowokację konieczność zajęcia stanowiska w istotnych sprawach. Ta rozszerzona funkcja społeczna artystów (twórców) jest widoczna także w ich ofensywie medialnej. W popularnych mediach, zwłaszcza w telewizji, przedstawiciele świata kultury często zapraszani są do komentowania

<sup>2</sup> Ważne tu są nie tyle wskaźniki formalne, liczba wykształconych osób, ile rzeczywista jakość wykształcenia.



wydarzeń politycznych i gospodarczych. Istotną rolę odgrywają tu również blogi czy inne formy współczesnego komunikowania się z szerokimi kręgami odbiorców.

Zastanawiając się nad koncepcją kształtowania elit, które mogłyby odgrywać rolę wzorotwórczą, „drożdży” w aktywizowaniu społeczeństwa polskiego, Andrzej Siciński zwraca uwagę na fakt, że tradycyjne metody upowszechniania dorobku wiedzy i kultury, utrzymywania ciągłości, wprowadzania w kultury innych narodów nie mogą być uznane za skuteczne. Strategią na dziś powinno być zatem zbudowanie „długofalowego narodowego programu rewitalizacji elit” (Siciński 2002, s. 167–169).

Wypracowane w poszczególnych kręgach kulturowych sposoby myślenia i działania, różniące się w skali kraju, mogą być wykorzystywane do budowy strategii rozwojowych w sferze życia społecznego i gospodarki. Ich odmienność można rozważać w kategoriach wzajemnego uzupełniania się, wymiany doświadczeń. Zwraca na to uwagę Jerzy Bartkowski, twierdząc, że poszczególne regiony Polski, mające odrębne doświadczenia historyczne, wnoszą do zasobów potencjału społeczno-kulturowego społeczeństwa polskiego odmienne tradycyjne wartości, które mogły (i mogą) stanowić swoisty zasób rozwojowy (Bartkowski 2009) (tab. 1).

Różnorodność potencjału kulturowego w skalach mezo i makro określa możliwość mobilizowania społeczności wokół ważnych celów i ich osiągnięcia. Działania instytucji kultury na różnych szczeblach przyczyniają się do kształtowania postaw wspólnoty i identyfikacji z miej-

scem zamieszkania. Podobną rolę odgrywają utrwalone tradycje wspólnego świętowania rocznic, „dni”, lokalnych zwyczajów. Współcześnie w wielu miejscach takie tradycje są pieczołowicie odtwarzane, a w społeczeństwach wielokulturowych czasem adaptuje się wzory sąsiedzkie, co wzmacnia siłę oddziaływania potencjału jako zasobu rozwojowego.

Potencjał kulturowy miejsca (wsi, miasta, regionu) jest jednym z podstawowych elementów budowy tożsamości konkurencyjnej, szczególnie ważnej w dobie globalnego zainteresowania miejscami niezwykłymi, mającymi szanse wyróżniać się oryginalnością. Towarzyszy tym zjawiskom proces stopniowego osłabiania atrakcyjności kultury masowej, w tym amerykańskiej, i tworzenia się niszy wypełnianej przez nowe wartości (Anholt 2010, s. 177). Te nowe miejsca, swoiste *fresh points*, powstają i rozwijają się w oparciu o wysoki poziom różnorodnego potencjału kultury, bazują na atrakcyjnym i dobrze zarządzanym materialnym i niematerialnym dziedzictwie związanym z historią danego obszaru, na obecności świetnie działających, dostępnych i oferujących wielowymiarowe możliwości instytucji kultury, wreszcie na wyjątkowych kręgach społecznych i kulturowych, stwarzających możliwości kontaktów czy dialogu. Obecność takich osób, grup o wyjątkowej pozycji w świecie sztuki, kultury czy nauki jest bardzo ważna, stwarza swoisty efekt pozytywnego wyróżnienia. Ale równie istotna jest obecność aktywnej publiczności, artystów amatorów, osób połączonych więziami społecznymi z kręgami elity kulturalnej. Tak tworzy się poczucie wyjątkowości, po-

Tab. 1. Tradycje społeczne głównych regionów Polski

Region	Wartości regionalne
Polska centralna (dawna Kongresówka)	Umiejętność dostosowania się, adaptacja do sytuacji zdominowania; radzenie sobie w warunkach ograniczeń, umiejętność podejmowania działań konspiracyjnych, zdolność do mobilizacji
Galicja	Tradycja wspólnot lokalnych, samorządność, solidarność rozszerzonej rodziny, solidarność sąsiedzka i lokalna, tradycyjna religijność
Wielkopolska i Pomorze (dawny zabór pruski)	Etos pracy, przedsiębiorczość, zasady solidaryzmu społecznego, racjonalność w życiu codziennym i publicznym
Górny Śląsk	Etos pracy, przywiązanie do religii, ważność rodziny („śląska triada”)

Źródło: Bartkowski 2009, s. 123.

czucie dumy lokalnej, które w procesach rozwoju odgrywa istotną rolę w uruchamianiu lokalnej aktywności.

#### 4. Budowanie i wzmacnianie potencjału kulturowego

Kolejny wątek rozważań związany jest z zagadnieniem budowania i wzmacniania potencjału kulturowego. Tu przede wszystkim należy wskazać, że jego elementy nie w pełni są rozpoznane i dokładnie określone. Część tych zasobów może być nieznana (nieodkryta), a część – nieaktywna ze względu na brak możliwości wykorzystania. Pojawia się tu także pytanie o rozpoznawanie symptomów bądź załączków potencjału kulturowego na różnych poziomach życia społecznego. Chodzi np. o uzdolnienia jednostek czy ich umiejętności aktywnego uczestnictwa w kulturze, szczególne tradycje, dziedzictwo materialne, zwyczaje wyróżniające daną grupę, które mają szansę na włączenie w szerszy obieg społeczny, czy wreszcie zasoby kulturowe zawarte w cechach materialnych i niematerialnych charakteryzujących kulturę lokalną jakiejś miejscowości. W skali mikro ważne jest zwłaszcza zwiększenie możliwości działania twórczych jednostek (uczestniczących w kulturze w rozmaitych rolach), tworzenia ułatwień i zachęt do rozbudowywania sieci społecznych relacji między jednostkami, instytucjami, nieformalnymi (pozaformalnymi) ruchami i organizacjami, stwarzania popytu na działania kreatywne i ich wytwory. Kluczowe zagadnienie stanowi tworzenie otwartych możliwości: miejsc oraz wydarzeń, które niekoniecznie natychmiast, ale potencjalnie mogą uruchomić jakieś obszary aktywności w sferze kultury, także w środowiskach nieobecnych lub niewidzialnych społecznie<sup>3</sup>.

Kształtowanie potencjału kulturowego to zazwyczaj długi proces rozpoczynający się nie za-

wsze od jakichś bardzo znaczących zasobów. Przyglądając się historii rozwoju miast takich jak Zakopane czy Katowice, możemy zauważyć, że wyjściowe zasoby lokalne, na których budowano potencjał kulturowy, były stosunkowo skromne.

W przypadku Zakopanego kluczowe okazało się zgromadzenie wokół tej miejscowości rozmaitych środowisk twórczych odgrywających rolę czynnika pobudzającego, zaczynu powodującego uruchamianie wielu zjawisk w sferze kultury, ukierunkowywanie dziesiątek i setek drobnych działań w różnych dziedzinach życia w tej miejscowości. Ważnym elementem była też synergia, czyli efekt mnożnikowy zetknięcia się kultury lokalnej, nieco surowej w swoim wyrazie, jednak niepozbawionej wyrafinowania i dużej autentycznej wrażliwości, z kulturą wielkomiejską artystów i intelektualistów wywodzących się głównie z kręgów elit krakowskich. Ta lokalna, jeszcze nieoszlifowana kultura wprost zafascynowała zepsutych nadmiarem wrażeń znudzonych profesjonalistów, dając im nowe możliwości czerpania natchnienia z dorobku społeczności lokalnej oraz specyfiki otoczenia przyrodniczego. Pozwoliło to na wytworzenie „gniazda” przyciągającego kolejnych poszukujących artystów, co ostatecznie ukształtowało markę: Zakopane. Można zatem powiedzieć, że wygenerowanie zakopiańskiego fenomenu było raczej efektem przypadkowego splotu miejsca, czasu i osób.

W Katowicach przemiana charakteru miasta, które chce zerwać z industrialnym charakterem, jest przedmiotem świadomych i długotrwałych działań mających wykreować jego nowy potencjał. Katowice co najmniej od kilku lat intensywnie zmieniają swój wizerunek poprzez konsekwentne budowanie i wzbogacanie potencjału kulturowego. Celem jest nie tylko przyciąganie twórców, przedstawicieli nauk humanistycznych, przełamywanie stereotypu ośrodka przemysłowego poprzez wspieranie rozwoju nauki i wydarzeń kulturalnych. Potencjał Katowic to także liczne przestrzenie symboliczne, „mębłowanie miasta” wyjątkowymi dziełami architektury, organizowanie imprez artystycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Część tych wydarzeń to efekt spontanicznego wyłaniania się nowatorskich zjawisk oraz inicjatyw kulturalnych, a także powstawania nowych instytucji, w tym różnego typu podmiotów trzeciego sek-

<sup>3</sup> Przykładem takich działań jest stwarzanie przestrzeni dla *street artu* w zaniedbanych dzielnicach, uruchamianie dobrze wyposażonej instytucji kulturalnej (np. multimedialnej biblioteki, centrum dźwięku itp.) w środowisku społeczno-przestrzennym naznaczonym marginalizacją. W efekcie, możliwe staje się nie tylko dowartościowanie określonego miejsca, lecz także stworzenie możliwości dotarcia do jakiegoś ukrytego zasobu.

tora; w części są to zaplanowane działania stymulowane przez władze różnego szczebla czy projekty realizowane w związku z różnymi programami aktywizacji środowisk lokalnych.

Należy tu jeszcze przypomnieć, że potencjał kulturowy jest tworzony zarówno (intencjonalnie) przez działania władz, różnego rodzaju instytucji, jak i w sposób bardziej spontaniczny, jako wypadkowa procesów społecznych przebiegających w danym miejscu i czasie. Warunkują to specyficzne cechy takiego miejsca (miasta, wsi, regionu itp.), czyli pewne wydarzenia w dziejach, status tworzący się nieraz przez całe wieki, a odzwierciedlający się w reputacji miejsca i wyobrażeniach (opiniach) funkcjonujących zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz tego środowiska. Mogą tu także odgrywać rolę pewne tradycje, np. stowarzyszeń obywatelskich, kupieckich, kulturalnych i innych. Wiele z nich ma długą i ciekawą tradycję, niektóre pełniły niegdyś istotną funkcję więziotwórczą w społeczeństwie zagrożonym przez politykę zaborców. Na przykład budowanie znaczenia miasta na jakimś ważnym wydarzeniu historycznym czy wybitnej postaci związanej z tym miejscem staje się swoistym czynnikiem rozmaitych aktywności, przyczyną zainteresowania w skali regionalnej, narodowej, a nawet światowej. Silna pozycja miejscowości może wynikać oczywiście także z posiadania cennych wartości kulturowych (np. zabytków) bądź z wyjątkowych osiągnięć (np. gospodarczych). Możemy wskazać wiejskie społeczności lokalne, w których z jakichś powodów historycznych rozwinęły się i przetrwały tradycje samoorganizacji i współdziałania. Dziś często funkcjonują tam szczególnie aktywnie jednostki straży pożarnej czy zespoły ludowe, a nawet pojawiają się pewne obszary współpracy międzynarodowej<sup>4</sup>. Jednak najczęściej mamy do czynienia z miejscowościami (zarówno miastami, jak i wsiami), charakteryzującymi się niską aktywnością społeczną, co utrudnia tworzenie sieci powiązań np. ze względu na brak silnych, dynamicznych środowisk, brak lokalnych liderów, niekorzystną strukturę wykształcenia czy zamożności itp.

Potencjał kulturowy na poziomach mezo i makro tworzony jest także poprzez adaptowanie elementów pochodzących z innych systemów społeczno-kulturowych. Przez wiele lat w okresie PRL-u zachodnia kultura masowa, w tym zwłaszcza amerykańska, była w pewnym zakresie źródłem wzorów zachowań, wartości, ideałów odnoszących się do różnych sfer życia. Obok wielowiekowej tradycji traktowania Zachodu, a głównie USA, jako „miejsca nadziei”, nowych możliwości, powodzenia itd. działało tu stymulująco zjawisko określane potocznie jako syndrom zakazanego owocu. Ponadto – paradoksalnie – niechętna Stanom Zjednoczonym oficjalna propaganda wzmocniła utrwalanie amerykańskiego mitu. Na początku transformacji w warunkach swobodnego unieważnienia znacznej części obowiązującego przez kilkadziesiąt lat systemu wartości, zestawu przekonań dotyczących różnych sfer życia społecznego powstała pewna próżnia kulturowa, którą nowe elity próbowały wypełnić przez odwołanie się do zestawu wartości II Rzeczypospolitej, wypełniania białych plam w najnowszej historii. Jednak bardzo szybko zaczęto (zwłaszcza najmłodsze pokolenie) poddawać się wpływowi elementów kultury amerykańskiej przenikającej dzięki procesom dyfuzji w związku z otwartością granic – owym stanem poszukiwania nowych podstaw kulturowych rozwoju społecznego i gospodarczego.

W społeczeństwach współczesnych postępują procesy wykształcania się poszczególnych grup tworzących odrębne środowiska społeczno-kulturowe. Każde z nich ma własną dynamikę rozwojową, wytwarza pewne wartości, które nie zawsze wzbogacają obieg kultury w skali makro. Tymczasem nawet w środowiskach często postrzeganych jako obszar kryzysowy (np. najbardziej niebezpieczne dzielnice miasta nacechowane znacznym występowaniem problemów społecznych) rozwijają się pewne strategie działania oparte na przedsiębiorczości, kształtują się więzi społeczne i obszary aktywności, które pozostają praktycznie nieznanymi. Koncepty *all-socially inclusive environments* zakładają możliwość, a nawet niezbędność, wykorzystywania wszystkich tego rodzaju zasobów społeczno-kulturowych. To także zadanie ochrony przed dekulturacją zagrażającą słabszym, mającym mniejszą siłę przebiecia (np. słabiej zorganizowanym, mniej włączo-

<sup>4</sup> Przykładowo, w Wilamowicach w powiecie bielskim przetrwały pochodzące z XIII w. tradycje osadników z Fryzji i Flandrii, na czym bazuje aktywność lokalna.

nym w oficjalny obieg przekazów kulturowych itp.), defaworyzowanym z jakiegoś powodu środowiskom społecznym, grupom etnicznym, religijnym, mniejszościom różnego rodzaju. Warto tu zatem przypomnieć Konwencję UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, która została przyjęta z myślą o zwróceniu szczególnej uwagi na stwarzane przez globalizację i inne przemiany społeczne zagrożenia niematerialnego dorobku rozmaitych kręgów i wspólnot, a nawet jednostek. To dziedzictwo, jak stanowi Konwencja, przyczynia się do utrzymania różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Wyraża się w kontynuowaniu i utrwalaniu przekazów ustnych, rytuałów i zwyczajów, ceremonii, a także wiedzy (odnoszącej się do rozmaitych sfer życia) i umiejętności tradycyjnych (np. związanych z uprawianiem rzemiosła)<sup>5</sup>.

Szczególną rolę w procesach budowania potencjału kulturowego odgrywają takie instytucje, jak muzea, galerie, kina, teatry itp., które wychodzą poza tradycyjnie rozumiane upowszechnianie kultury i coraz szerzej włączają w procesy tworzenia i organizowania wydarzeń kulturalnych rozmaite kręgi społeczne, nie ograniczając swojej oferty do środowisk już aktywnych odbiorców, a nawet kierując specjalną uwagę na środowiska potencjalne (np. poprzez działania adresowane do dzieci wychowujących się w otoczeniu zagrożonym marginalizacją bądź zmarginalizowanym). Chodzi tu o animację uczestnictwa w kulturze zarówno w sferze odbioru (na różnych poziomach zaangażowania i aktywności), jak i twórczości.

Innymi ważnymi podmiotami tworzenia i rozwijania potencjału kulturowego są instytucje edukacyjne, zwłaszcza uczelnie wyższe. To znaczenie szczególnie wyraźnie przejawia się wówczas, gdy uczelnia funkcjonuje w obszarze, który z jakiegoś powodu ma mniejsze możliwości rozwojowe. Mowa tu np. o niewielkich miejscowościach zlokalizowanych na peryferiach, w biedniejszej części regionu czy kraju. Ogromny wzrost liczby wyższych uczelni notowany w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych

nie zawsze jest oceniany pozytywnie ze względu na jakość oferowanych (w wielu z nich) możliwości edukacyjnych. Jednak trudno kwestionować zdolność miastotwórczą takich instytucji, które generują wokół siebie specyficzne przestrzenie społeczne tworzone na potrzeby środowiska akademickiego, zwłaszcza przestrzenie konsumpcji, wymiany czy symboliczne.

Oczekiwania wobec uniwersytetów są współcześnie bardzo rozbudowane. Postrzega się je jako kluczowe instytucje społeczeństwa opartego na wiedzy, placówki, które muszą się rozwijać jako „kreatywne i otwarte przestrzenie” stające się współczesnymi biegunami wzrostu, podobnie jak w początkach rewolucji przemysłowej fabryki i przedsiębiorstwa. Uczelnie, zgodnie ze swoją nazwą – interdyscyplinarne, w sposób naturalny funkcjonują w licznych związkach z różnymi instytucjami kulturalnymi, badawczo-rozwojowymi i przemysłem (zwłaszcza z różnymi obszarami przemysłów kreatywnych).

## 5. Zarządzanie potencjałem

Potencjał kulturowy, aby mógł odegrać rolę w procesach rozwoju, musi być odpowiednio zarządzany. Mowa tu o zarządzaniu dziedzictwem kulturowym oraz o działaniach związanych z wykorzystywaniem zasobów indywidualnych (postawy, orientacje mentalne, gotowość do uczestniczenia itp.), a także potencjału instytucji zarówno na poziomie makro, jak i mezo. Tradycyjnie do zarządzania włączamy takie działania, jak planowanie, organizowanie, motywowanie i wreszcie monitoring. Do pewnego stopnia w zarządzaniu potencjałem kulturowym występują elementy wszystkich czterech wymienionych procesów cząstkowych, choć oczywiście muszą być one dostosowane do specyfiki przedmiotu. Przede wszystkim należy zauważyć, że w odniesieniu do tak ujętej jego części proces zarządzania to często raczej stwarzanie możliwości niż ingerowanie w procesy wykorzystywania i ekspresji owego potencjału. W odniesieniu do postaw, zachowań, orientacji jednostkowych to stwarzanie możliwości dotyczy uwalniania możliwości. W tym sensie przestrzenie aktywności obywatelskiej powinny mieć uniwersalny charakter pozwalający na aktualizowanie i wy-

<sup>5</sup> Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Dz.U. Nr 172 z 2011 r., poz. 1018..

tworzenie wartości kulturowych w sposób maksymalnie twórczy. Celem jest tu oczywiście nie ujednolicenie tych przestrzeni, lecz stworzenie szansy korzystania z nich w najszerszym zakresie rozmaitym użytkownikom (o różnej kondycji fizycznej i psychicznej, wychowanym w różnych kulturach, zróżnicowanych wiekowo). To kwestia istnienia pewnych światowych czy europejskich standardów (technicznych, komunikacyjnych itd.) i gwarancji ich stosowania w tworzeniu i wyposażaniu przestrzeni publicznych. W przestrzeni wirtualnej to kwestia dostosowania zarówno sprzętu, jak i oprogramowania do możliwości i wymagań użytkowników (służą temu takie akcje, jak np. „komputer dla seniora”).

Dla funkcjonowania społeczeństwa przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu jest równie ważne jak przeciwdziałanie wykluczeniu w przestrzeni materialnej poprzez tworzenie gett społeczno-przestrzennych czy przyzwalanie na marginalizację społeczną, kulturową, polityczną, ekonomiczną pewnych grup i środowisk. Interesujące, że wirtualna przestrzeń publiczna to miejsce, gdzie kobiety, także w społeczeństwach, w których trudno było im ją „zawłaszczyć” w wymiarze materialnym (ze względu na pewne ograniczenia kulturowe), mogą się odnaleźć i skorzystać z możliwości ekspresji (Puente, Jimenez 2009, s. 251). Podobnie, można przypomnieć, jak ważną rolę w emancypacji kobiet w krajach Trzeciego Świata odegrały telefony komórkowe (nabywane dzięki mikrokredytom Grameen Bank), które pozwalały na rozwijanie przedsiębiorczości także w obszarach pozbawionych odpowiedniej infrastruktury. Przestrzenie wirtualne są niezwykle potężnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie instytucji posługujących się nimi dzięki możliwości przenikania granic geograficznych i politycznych, niwelowania dystansów, skracania czasu działania. W ten sposób możliwe jest lepsze dostosowanie do potrzeb użytkowników, zdobywanie nowych obszarów funkcjonowania i wywierania wpływu (Freeman 2001, s. 43). Szczególnie istotne jest to w przypadku przestrzeni edukacyjnych czy przestrzeni sztuki.

W skali makro należy podkreślić m.in. kwestie wykorzystania istniejących możliwości uruchamiania aktywnych działań i zachowań, zwłaszcza najbardziej prestiżowych kręgów społecznych,

takich jak środowiska naukowe, artystyczne czy intelektualne. Tkwiący w postawach, zachowaniach, dyspozycji do uczestniczenia i działania potencjał kulturowy może pozostać utajony (a w skrajnych przypadkach nawet zmarnowany), jeśli nie są tworzone możliwości ekspresji, brakuje wolności wyrażania przekonań i opinii oraz nie ma miejsc – przestrzeni publicznej aktywności, zarówno materialnej, jak i wirtualnej).

Wspominano wyżej o znaczeniu kręgów formalnych i nieformalnych dla tworzenia lokalnych zasobów, ale zagadnienie okazuje się znacznie bardziej złożone. Ważne jest bowiem wykorzystanie przede wszystkim dwóch rodzajów kapitału społecznego: pomostowego i łączącego. Ten pierwszy umożliwia współpracę rozmaitych podmiotów niejednorodnych pod względem struktury, logiki działania, określania celów czy stosowanych środków, jak np. biznesu, instytucji kultury, uniwersytetów. Posiadane przez takich aktorów zasoby potencjału kulturowego mogą być w swoistym procesie synergii zwielokrotnione poprzez ich łączenie w nowy sposób. Jeśli chodzi o kapitał społeczny łączący, to jego istotność polega na umożliwianiu współpracy i współdziałania w społeczeństwach podzielonych ze względu na różnice statusowe, etniczne, językowe, religijne itd.

Zarządzanie potencjałem kulturowym wiąże się także ze zwiększaniem możliwości wnoszenia własnego wkładu, korzystania z jego zasobów i wzbogacania go. Taka swoista demokratyzacja dostępu oznacza jednocześnie zwiększanie szans na wykorzystanie potencjału wszystkich grup społecznych niezależnie od ich usytuowania i statusu. Istniejący w społeczeństwie polskim podział (w wielu dziedzinach) na „Polskę A” i „Polskę B”, wyrażający się w zróżnicowaniu przestrzennym oraz wymiarach: gospodarczym, społecznym, edukacyjnym, w poziomie inwestycji czy stopniu zurbanizowania, skutkuje nierównością szans rozwojowych. Zmniejsza to możliwości budowania wspartej na potencjale kulturowym przewagi konkurencyjnej danego społeczeństwa. Przydatne są tu, w pewnym zakresie, zasady zaczerpnięte z obszaru zarządzania organizacjami biznesowymi. Osiąganie wysokiej pozycji konkurencyjnej obejmuje w omawianym kontekście oryginalność czy unikatowość zasobów kulturowych danego społeczeństwa, dopa-

sowanie do zróżnicowanych i zmieniających się potrzeb społecznych, zdolność do dostrzegania nowych rynków i nowych sposobów reagowania na ich specyficzne oczekiwania. Szczególną rolę w budowaniu przewagi konkurencyjnej odgrywa zdolność do tworzenia nowych wartości. Kolejnym ważnym elementem jest odpowiedni marketing potencjału kulturowego prowadzony na wszystkich poziomach życia społecznego, podejmowanie działań ofensywnych wyprzedzających powstawanie potrzeb w sferze kultury, kreowanie aspiracji, dostrzeganie obecności środowisk niszowych czy dotychczas niedocenianych.

## 6. Uwagi końcowe

Waga zasobów kulturowych w procesach rozwoju społecznego może być rozważona na różne sposoby. Odgrywają one bardzo istotną rolę w kształtowaniu kapitału intelektualnego i społecznego. Uczestnictwo w kulturze (zwłaszcza aktywność kulturalna) jest zasadniczą podstawą kształtowania i rozwijania rozmaitych kompetencji, umiejętności, postaw i innych cech kluczowych dla budowania obu tych kapitałów. Jak wskazywano wcześniej, poprzez uczestniczenie w rozmaitych formach kultury buduje się tożsamość indywidualną i zbiorową, kluczową dla postaw wobec bliższego i dalszego otoczenia. Gotowość do poznawania, interpretowania elementów kultury, a także tworzenia nowych sprzyja rozwojowi interakcji z innymi, poszerzania doświadczeń, włączaniu się w rozmaite obszary życia społecznego, politycznego czy gospodarczego.

Zasoby potencjału kulturowego ukształtowane w danym miejscu stają się podstawą wytwarzania dóbr i usług kulturalnych. Wraz z umasowieniem uczestnictwa powstaje konieczność dostarczania odbiorcom przedmiotów, wartości oraz usług symbolicznych dostosowanych do różnych poziomów oczekiwań. Zatem rozwój potencjału kulturowego danego środowiska (grupy społecznej, regionu) wpływa nie tylko na procesy rozwoju społecznego, lecz także na rozwój gospodarczy poprzez stymulowanie nowych potrzeb i poszukiwanie sposobów ich zaspokajania.

Ponadto sprzyja on wzbogacaniu potencjału urbanistycznego, a szerzej – wartości środowiska przestrzennego miast bądź regionów. Powstają w ten sposób obszary o szczególnym nasyceniu wartościami dziedzictwa kulturowego zarówno w wymiarze materialnym, jak i niematerialnym. Stanowią one podstawę do kształtowania dobrze funkcjonujących przestrzeni publicznych, a jednocześnie ich użytkowanie wiąże się często z modyfikowaniem czy dodawaniem nowych wartości i znaczeń, co zwrótnie wspiera rozwój potencjału kulturowego danego miejsca. Tworzenie się atrakcyjnych środowisk społeczno-przestrzennych często ocenia się jako ważny warunek przyciągania jednostek (a także grup) mieszkańców, użytkowników, inwestorów o pożądanym cechach. Celem jest tu nie tylko przyciąganie klasy kreatywnej (Florida 2010, s. 82–83), która z natury rzeczy może być bardziej mobilna i w zmienionych okolicznościach, przy pojawieniu się nowych możliwości, często decyduje się na zmianę miejsca pracy i zamieszkania. Chodzi też o kreowanie miejsc przyjaznych rodzinie czy, dokładniej, poszczególnym pokoleniom, odnajdującym możliwość realizowania swoich potrzeb i oczekiwań. W tym znaczeniu potencjał kulturowy danego miejsca jest także czynnikiem stabilizującym zbiorowość miejską. W świetle danych wskazujących na zmniejszanie się liczby mieszkańców wielu miast (w tym nawet tak dużych jak Łódź) budowanie i wzmacnianie potencjału kulturowego może być dobrym wyborem jako długofalowa inwestycja na rzecz tzw. klientów wewnętrznych.

Paradoksalnie o znaczeniu potencjału kulturowego świadczy też fakt, że od wieków czy tysiącleci to właśnie potencjał kulturowy staje się przedmiotem rozmaitych starań i działań ze strony różnych podmiotów społecznych. Bywa przedmiotem manipulacji, zawłaszczania, zafałszowywania czy wreszcie destrukcji. Od stuleci nowi władcy, a szczególnie najeźdźcy i uzurpatorzy, próbowali zawładnąć zarówno potencjałem indywidualnych kompetencji, dyspozycji do uczestniczenia, twórczości w sferze kultury, przejawiania aktywności społecznej, pożądanym cech mentalności itd., jak i zasobem dziedzictwa kulturowego, materialnego i niematerialnego, obecnego na różnych poziomach integracji społecznej. Celem było tu unicestwienie

zasobu, który mógłby stwarzać zagrożenie dla nowego władcy, nowego ustroju, legitymizacji przemian czy zdobywania akceptacji społecznej. W tej intencji dokonywano np. niszczenia świątyń, szczególnie cenionych elementów kultury materialnej (jak chociażby Chińczycy w Tybecie, talibowie w Afganistanie czy bolszewicy tuż po rewolucji 1917 r.). Jednak zawsze widoczne było dążenie do próby wykorzystania istniejących autorytetów moralnych, potencjału aktywności społecznej i kulturowej do przeformułowywania wartości, postaw, uzasadniania wprowadzanych zmian. Relokacja zasobów materialnych (np. ważnych zabytków religijnych czy kulturowych) mogła służyć osłabianiu ich znaczenia w dawnym kontekście czy nadawaniu rangi nowym ośrodkom (jak np. transfery zabytków kultury z tzw. Ziemi Odzyskanych do Warszawy zaraz po II wojnie światowej w Polsce).

## Literatura

- Anholt S. (2010). „Co to jest konkurencyjna tożsamość?”, w: A. Gwóźdź (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Bartkowski J. (2009). „Historyczny kształt regionalizmu w Polsce”, w: J. Szomburg (red.), *Jak uczyńić regiony motorami rozwoju i modernizacji Polski?*, seria Wolność i Solidarność, nr 19. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Florida R. (2010). *Narodziny klasy kreatywnej* (przekł. T. Krzyżanowski, M. Penkala), Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Freeman O. (2001). „The world, information, and competitive advantage: what works?”, *Business Information Review*, t. 18, nr 4.
- Giza A. (2013). „Wprowadzenie. O nowych szatach cesarza, wiedzy wspólnej i badaniu samowiedzy społecznej”, w: A. Giza i in., *Gabinet luster. O kształtowaniu samowiedzy Polaków w dyskursie publicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Karwińska A. (2013). „Kultura”, w: J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchła (red.), *Kultura a rozwój społeczno-gospodarczy*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Kisiel P. (2003). *Współczesna kultura artystyczna. Społeczny wymiar uczestnictwa*. Kraków: Wydawnictwo AE.
- Kozielecki J. (2001). „Czy Polacy są dowartościowani?”, *Rzeczpospolita*, 16–17 czerwca.
- Krzysztofek K. (2008). „Przestrzeń kulturowa metropolii XXI wieku”, w: D. Ilczuk, M. Nowak, A. Stępniewska (red.), *Jak się pięknie różnić i porozumiewać? Dialog międzykulturowy we współczesnej metropolii*. Warszawa: Wydawnictwo Stopka.
- Lipińska I. (2011). „Turystyka dziedzictwa kulturowego – wybrane aspekty ochrony prawnej parku kulturowego”, *Turystyka Kulturowa*, nr 3, [http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2011\\_03\\_02.pdf](http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2011_03_02.pdf) [dostęp: 23.02.2013].
- Mannheim K. (1974). *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy* (przekł. A. Raźniewski). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Marody M. (2004). „Trzy Polski – instytucjonalny kontekst strategii dostosowawczych”, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przelomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- McClelland D.C., Winter D.G. (1969). *Motivating economic achievement*. New York: Free Press.
- Midura F. (2008). *Dziedzictwo kulturowe elementem ożywienia ruchu turystycznego na wsi*, [http://www.pogorzedynowskie.pl/data/referaty/VBS/ref\\_3\\_VBS.pdf](http://www.pogorzedynowskie.pl/data/referaty/VBS/ref_3_VBS.pdf) [dostęp: 23.02.2013].
- Ossowski S. (1966). „Więź społeczna i dziedzictwo krwi”, w: tenże, *Dzieła*, t. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Puente S.N., Jimenez J.G. (2009). „New technologies and new spaces for relations. Spanish feminists praxis online”, *European Journal of Women's Studies*, t. 16, nr 3.
- Purchła J. (2013). „Dziedzictwo kulturowe”, w: Hausner, A. Karwińska, J. Purchła (red.), *Kultura a rozwój społeczno-gospodarczy*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Siciński A. (2002). *Styl życia, kultura, wybór: szkice*. Warszawa: IFiS PAN.
- Skarżyńska K. (2005). „Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania a dobrobyt i demokratyzacja kraju”, w: M. Drogosz (red.), *Jak Polacy przegrávajú, jak Polacy wygrávajú*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szczepański J. (1981). *Konsumpcja a rozwój człowieka*. Warszawa: PWE.
- Sztalt K. (2012). „Stanisława Ossowskiego koncepcja dziedzictwa kulturowego”, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. 4(40), nr 2.
- Sztumski J. (2007). *Elity. Ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Tyszka A. (1987). *Interesy i ideały kultury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Wallis A. (1979). *Informacja i gwar.* Warszawa: PIW.

Znaniński F. (1990). *Współczesne narody.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Zysk T. (1990). „Orientacja prorozwojowa”, w: J. Reykowski i in. (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności.* Poznań: Nakom.

## **Cultural potential of society as a resource of development**

The cultural potential of society is a multidimensional resource that encompasses tangible and intangible elements, e.g. mental orientations rooted in culture, needs and competences in the sphere of cultural participation, and activities in other spheres of life, as well as pro-development values. A particular resource are competent elites able to create new patterns of behaviour. Another kind of cultural potential are cultural institutions that contribute to the creation of the social capital and the capital of creativity. Last but not least, there is cultural heritage. This potential is created by the actions of individuals, social groups, and institutions functioning on various levels of social life.

The aim of this paper is to describe the idea of society's cultural potential. It presents the definition of the cultural potential of society, its role in development processes, the issues of creating and strengthening this resource and of managing it.

Keywords: cultural potential, cultural participation, needs in the field of culture, elites, proactive values, cultural institutions.